

bp prof. dr hab. Andrzej Siemieniewski
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu
ul. Jana Pawła II, 2
PL 59-220 Legnica

Recenzja pracy doktorskiej

Ireneusz Skoczeń, Idea diakonii w duchowości małżeńskiej wynikająca z posoborowego nauczania Kościoła i realizowana w życiu Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego, Kraków 2023 (ss. 217)

Omawiana praca doktorska napisana została pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Machniaka z UP JP II w Krakowie. Praca liczy 217 stron poświęconych studium duchowości małżeńskiej, najpowszechniejszej formy duchowości chrześcijańskiej, ale – trzeba przyznać – nieco rzadziej omawianej i studiowanej niż formy inne.

Temat podjęty w tej pracy jest nad wyraz aktualny, gdyż doświadczenie duchowe osób świeckich cieszy się obecnie rosnącym zainteresowaniem naukowym w całym teologicznym świecie, również w Polsce. Dochodzi do tego ciekawe i niecodzienne ujęcie: prezentacja tematu w aspekcie swoistego paralelizmu historii życia Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego zestawionego z soborową i posoborową refleksją na temat małżeńskiego życia osób świeckich. Dlatego propozycja p. Ireneusza Skoczni wydaje się istotnym przyczynkiem do współczesnej teologii duchowości, zwłaszcza że w wielu punktach rozprawy Autor odwołuje się do zapisków kwalifikowanego świadka wiary chrześcijańskiej (Jerzy Ciesielski spisywał swoje doświadczenia duchowe przez większą część swojego życia). Podjęcie w pracy doktorskiej tak aktualnego tematu jest jej niewątpliwym atutem.

1. Struktura pracy

Praca, której Autorem jest mgr lic. Ireneusz Skoczeń, składa się z pięciu rozdziałów, stopniowo przechodzących od ogólnoteologicznego tła (charakterystyka małżeństwa chrześcijańskiego), poprzez analizę przyczyn obserwowanej dziś dezintegracji małżeństwa (połączonej z pewnymi propozycjami odnowienia więzi małżeńskich) i zwrócenie uwagi na diakonijny (służebny) charakter duchowości małżeńskiej (w rozdziale trzecim), aż do

omówienia wybranych aspektów pobożności małżeńskiej jako możliwej odpowiedzi na współczesne problemy człowieka. Całość zwieńczona jest, w rozdziale piątym, wizją małżeństwa w służbie Kościoła.

Rozdziały te poświęcone są kolejno: najpierw poszukiwaniu elementów identyfikujących małżeństwo w Bożym planie zbawienia, co stanowi tło dla poruszanych później zagadnień (rozdz. I: ss. 21-60), następnie usystematyzowaniu składników kryzysu instytucji małżeńskiej (rozdz. II: ss. 61-86). Do tego punktu dominuje w pracy opis duchowego doświadczenia małżeńskiego bardziej abstrakcyjny czy uogólniający, choć już w pierwszym rozdziale wsparty przykładami zaczerpniętymi z zapisków Jerzego Ciesielskiego. Teraz zaś Autor dysertacji przechodzi do zagadnienia bardziej egzystencjalnego: źródeł służebności doświadczanej w małżeństwie na mocy łaski sakramentu (rozdz. III: ss. 87-112). W części czwartej poznajemy refleksję na temat tego, jak małżeństwo może służyć osobowemu rozwojowi, jednak rozumianemu nie jako samodoskonalenie, tylko doskonalenia się przez służbę innym członkom rodziny na różne sposoby, w zależności od tego, w jakiej epoce i w jakiej kulturze członkowie rodziny chrześcijańskiej przeżywają swoje powołanie (rozdz. IV: ss. 115-137), w rozdziale piątym zaś przychodzi czas na aspekt nazwany przez Autora "małżeństwem w służbie Kościoła" (rozdz. V: ss. 139-182).

Reszta tekstu dysertacji to – poprzedzający zasadniczy trzon pracy – bibliograficzny opis pracy (w języku polskim i angielskim) plan pracy i wykaz skrótów, a po nim wstęp, a w jej partii finalnej - zakończenie i bibliografia, w miarę obszerna, choć wymagająca jeszcze pewnego udoskonalenia.

Bibliografia podzielona została na główne części: Źródła podstawowe - część pierwsza (z Pismem św., księgami liturgicznymi oraz tekstami Magisterium *Vaticanum secundum* i posoborowymi), Literatura przedmiotu, Literatura pomocnicza oraz Netografia. Czytelnik ma pewne wątpliwości w rozmaitych częściach wszystkich tych działów bibliografii. Źródła podstawowe zawierają dokumenty Magisterium Kościoła, zarówno Soboru Watykańskiego II jak i posoborowe. Są jednak opisane niekonsekwentnie: na przykład opis pierwszej pozycji (*Apostolicam actuositatem*) nie wspomina o tym, że jest to dekret *Vaticanum Secundum*, choć taki styl przyjęty został pół strony dalej, przy innych soborowych dokumentach. Pozycja druga opisana jest jako II Synod Plenarny, *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie* – nie wynika z tego o jakie 'plenum' chodzi, czyli co to za synod.

Część druga bibliografii dwa razy powtarza tę samą pozycję (tekst A. Haydera, zresztą

różnie opisany); tytuł pozycji „Dziękuję Ci, Boże, że jestem” wzmiankowanej wiele razy, w kilku przypadkach przybrał postać „Dziękuję Ci Boże jestem”. W dziale Literatura pomocnicza znajdujemy pozycję z opisem „Chrostowski W., Biblia pierwszego Kościoła, Warszawa 2017”, z czego wynikałoby, że autorem Biblii jest ów (znamienity zresztą) bibliista... Niemniej tajemnicze opisy znajdujemy dalej, np. „Ewangelia według Świętego Jana. Rozdz. 13-21. Wstęp, [w:] „Przekład z org. Komentarz”... Znajdziemy też tu tekst Grondelskiego, bez daty publikacji, ale za to z adresem internetowym, choć bibliografia ma swoją osobną ‘Netografię’. Są też teksty bez podanego autora (jak np. „Jan Paweł II – główne wątki nauczania”, albo pozycja „L’Osservatore Romano, wyd. pol. 35”, ale nie wiadomo, co zawierająca; podobnie jest z pozycją „Świętego Jana Pawła II wizja rodziny” (kul.pl). Nazwisko „Skreczko” zmienia się zniemacka w „Skręcisko”, a artykuł R. Sztuchmilera znowu figuruje dwa razy. I tak dalej...

Warto też zastanowić się nad pożytkiem płynącym z ‘Netografii’ w obecnej postaci: o czym właściwie informuje ten dział, jeśli nie zawiera ani danych autora, ani tytułu dzieła, ani daty wydania... czy jest więc z ‘Netografii’ jakiś pożytek?

Jednym słowem: bibliografia wymaga uzupełnienia, poprawy i korekty.

Po zauważeniu tych uchybień, trzeba stwierdzić, że podział bibliografii wynika z zamysłu pracy opartej w pewnej części na materiale źródłowym - pismach świadka życia małżeńskiego - wymagającym sporej porcji cytatów z jego notatek, skonfrontowanych później z fragmentami innych pism o najróżniejszym autorytecie: od magisterium Kościoła, przez dzieła historyków, aż po istotne przyczynki komentatorów o różnej wadze i znaczeniu

Z *Abstraktu* dowiadujemy się jasno, jaki jest zasadniczy cel dysertacji: „ukazanie małżeństwa i rodziny jako wspólnoty osób w Bożym planie stworzenia” (s. 3), a także wskazanie implikacji tegoż zarówno egzystencjalnych jak i teologicznych. W tym samym miejscu Autor kontynuuje: „główny akcent został położony na istotę małżeństwa jako wspólnoty osób ochrzczonych” (*tamże*). To ważne, gdyż przecież pojęcie małżeństwa obejmuje także związek naturalny, historycznie poprzedzający chrześcijaństwo, oraz występujący we wszystkich kulturach i religiach. Przy tak klarownym zarysowaniu celu pracy łatwo jest ustalić przy końcu lektury stopień jego realizacji.

Oczywiście, temu głównemu zamysłowi towarzyszą pośrednie cele, a więc logicznie ujawniające się badawcze problemy, wymagające najpierw wiernego opisu doświadczenia duchowego związanego z charakterystycznym dla małżeństwa stylem życia; potem analizy dostępnych świadectw spisanych przez p. Jerzego Ciesielskiego; analiz porównawczych

konfrontujące życiowe realia małżeńskiego konkretnego z teologicznym nauczaniem Kościoła; wreszcie - syntezy i obiektywizacji w świetle Objawienia. Logicznym wnioskiem jest przejście do zagadnień zamykających całość: interpretacja aktualizująca zmierzająca ku wizji m małżeństwa w służbie Kościoła. Tak wygląda w toku pracy aplikacja zasadniczego schematu roboczego kierującego intelektualną wędrówkę naszego Autora: *widzieć* (konkret życia rodzinnego) – *ocenić* (w świetle dokumentów Vaticanum Secundum i ich echa w Magisterium Kościoła) - *działać* (w przełożeniu na katolicką praktykę duchowości małżeńskiej),

Autor wyraźnie sygnalizuje też, jakiego rodzaju źródła będą podlegać badaniom (*Wstęp*, s. 14n). Dowiadujemy się, że trzeba będzie ujrzeć eklezjalną rzeczywistość w świetle wiary poświadczanej w dokumentach Magisterium. Następny krok to podjęcie refleksji w blasku Słowa Bożego i – raczej marginalnie - nauczania Ojców Kościoła. Zmierza to do konfrontacji życia małżeńskiego/rodzinnego z nauczaniem Kościoła dla wyciągnięcia wniosków, w tym przypadku - wniosków duchowości małżeńskiej.

Autor wyróżnia blok źródeł podstawowych – dokumentów Soboru Watykańskiego II oraz posoborowych papieży. Plan lektur został następnie poszerzony o publikacje teologów posoborowych dotyczących katolickiego rozumienia życia rodzinnego i o rozmaite dzieła poświęcone zagadnieniom teologicznym wygenerowanym przez tę problematykę. Materiał bibliograficzny zgromadzono w miarę umiejętnie, co przyczyniło się do sukcesu całego naukowego przedsięwzięcia p. Ireneusza Skoczni.

Nie zabrakło też we wstępie odniesienia do metody pracy, z uwzględnieniem odmienności w różnych częściach pracy (metoda krytyczna, analiza źródeł, opis) w dążeniu przy rozwinięciu intelektualnego wywodu Autora, a zwłaszcza przy końcu, do analizy porównawczej i obiektywizującej syntezy (por. *Zakończenie*, ss. 183n). Podjęte przez mgr lic. Ireneusza Skoczni dzieło wymagało kompetencji zarówno w dziedzinie historii duchowości jak i znajomości środowiska i kultury katolików świeckich w Krakowie, zwłaszcza w kręgu młodego wtedy ks. Karola Wojtyły. Już teraz można zaznaczyć, że kompetencje te okazały się wystarczające.

2. Merytoryczno-formalne aspekty dysertacji

Doktorant dla zrealizowania zaproponowanego przez siebie tematu pracy – *Idea diakonii w duchowości małżeńskiej wynikająca z posoborowego nauczania Kościoła i realizowana w życiu Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego* – przyjął podział pracy na pięć części. Dobrze posłużyło to dynamice rozważań, gdyż Autor wychodząc od problemu bardziej ogólnego (uchwycenie głównych osi identyfikacyjnych małżeństwa) przeszedł do kolejnych, specyficznych miejsc aktualizacji tego zagadnienia w doświadczeniu historycznym wybitnego przedstawiciela duchowości małżeńskiej ze środowiska krakowskiego, dodatkowo - związanego z kręgiem wychowanków ks. Karola Wojtyły. Logika prezentacji materiału i jego ułożenie w następujących po sobie kolejnych częściach dysertacji sprawiają wrażenie przemyślanych i dobrze wyważonych etapów badań.

Bardzo istotne wydaje się podkreślenie przez Autora zdania tych badaczy, którzy zauważają że duchowość małżeńska wykazuje zdumiewającą ciągłość historyczną, że chrześcijanin świecki i małżonek jest zwykle znakomitym wzorem mistycznego wcielania w codzienność nowości chrześcijaństwa. Ważne jest obszerne powoływanie się na ważnych świadków wiary zarówno minionych dziesięcioleci jak i czasów najnowszych, zwłaszcza w połączeniu z powoływaniem się na dramatycznie trudne warunki, jakie stały się udziałem głównego świadka przywołanego w tej dysertacji, Jerzego Ciesielskiego.

W następujących po sobie częściach przedstawionej dysertacji zauważamy rzetelność dokumentowania toku refleksji odnośnikami, trafność cytowanego materiału źródłowego (zwłaszcza doświadczeniowego) oraz sięganie do różnorodnych opracowań. Zadanie to nie było z pewnością łatwe, gdyż Autorowi przyszło zmagać się ze sporą ilością bardzo niejednorodnych tekstów: zarówno precyzyjnych, naukowych monografii teologicznych, jak i z dynamicznym językiem osobistych zapisków i listów, a nawet popularnych przyczynków naświetlających zagadnienie z różnych punktów widzenia. W sumie w dziele Ireneusza Skoczni otrzymaliśmy pozycję istotnie wzbogacającą opracowania dotyczące duchowości małżeńskiej - naśladowania biblijnych postaci zarówno Starego Testamentu jak i Nowego - która istotnie uformowała katolicką pobożność całych wieków w skali Kościoła powszechnego. Poszerza to nasze spojrzenie również na to oblicze nowożytnej duchowości małżeńskiej, które wciąż czeka na kolejne opracowania i badania teologiczne. Dotyczy też duchowości jednej z form życia chrześcijańskiego w epoce, w której zdajemy sobie coraz wyraźniej sprawę z wagi ruchów odnowy duchowości Kościoła.

W decydującej fazie pracy udało się p. Ireneuszowi Skoczniowi utrzymać uwagę czytelnika na istotnych cechach duchowości małżeńskiej. Kiedy pisze w *Zakończeniu* pracy „małżeństwo zostaje przez Bożą Łaskę hojnie obdarzone darami, które usprawniają je do wypełnienia swego posłania” (*Zakończenie*, s. 188), to wiemy, że porusza się w rzeczywistym świecie przeżyć faktycznie istniejących małżeństw katolickich, a nie w podręcznikowej teorii i wyidealizowanych schematach.

Dość dobre potraktowanie źródeł, trafny dobór literatury pomocniczej dla tematów pobocznych – wszystko to jest cennym świadectwem, że p. Ireneusz Skoczeń zdał egzamin z reprezentatywnego przedstawienia wkładu wniesionego przez małżonków w teologię formacji ku doskonałości chrześcijańskiej i w twórcze przekazywanie tej teologii zwłaszcza chrześcijanom naszych czasów. Swoje refleksje wspomagane opracowaniami umiejętnie połączył ze źródłami, prowadząc czytelnika ku odpowiedzi na główne pytanie towarzyszące w całej pracy, pytanie o charakter i wartość doświadczenia rodziny w radykalnym uczniostwie, a wszystko to w końcowych partiach pracy zmierza ku aplikacji do formowania katolickiego laikatu.

Szczególnie cenna jest dokonana analiza związku pomiędzy dawniejszymi formami przeżywania małżeństwa a współczesnymi poszukiwaniami człowieka początków XXI wieku; a także sprecyzowanie, jak wielorakie było bogactwo duchowych przeżyć rodzinnych w zależności od specyfiki różnych 'miejsc' aktualizacji tegoż doświadczenia w sytuacjach życiowych oraz jak głębia duchowego spotkania z Bogiem prowadzi do spisanie kart osobistych zapisków, relacji i świadectw, cenionych dziś przez tak wielu katolików na całym świecie.

Całość poruszanej w dysertacji problematyki koresponduje z bieżącymi problemami chrześcijańskiej społeczności w dziedzinie duchowości, liturgii i modlitwy. Trzeba podkreślić w tym kontekście pożytek połączenia spojrzenia przez pryzmat teologii duchowości z badaniem bardzo subiektywnych przeżyć i odczuć zawartych w analizowanych tekstach. Dysertacja jest cenna i godna zainteresowania ze względu na jej aktualne wartości: ukazanie w nowym świetle zagadnień religijnego doświadczenia rodzinnego, istotnego przecież dla współczesnego Kościoła poszukującego źródeł formacji dla ludzi świeckich, solidne wsparcie tych rozważań o materiał źródłowy oraz odniesienie przez analogię do współczesnego kontekstu katolickiego.

Jeśli mam odnieść się do poszczególnych części pracy, to najbardziej inspirujące wydają się partie końcowe, gdzie w rozdziale piątym mowa o głównych źródłach wewnętrznego życia

małżeńskiego ułatwiających oddanie się na służbę Kościoła. Ta część wieńczy całe dzieło, co pozwala na potraktowanie poprzedzających części opracowania jako materiału dla sformułowania propozycji odpowiedzi na egzystencjalne problemy (współczesnego) człowieka. Szczególnie korzystne wrażenie robią fragmenty opisujące osobiste przeżycia małżeńskie Jerzego Ciesielskiego: ich lektura i metodyczne opracowanie jest trwałym wkładem w prezentację na gruncie polskim trudnych do przekazania doświadczeń uczestników drogi uczniostwa Jezusowego w katolickiej rodzinie.

3. Uwagi i zapytania

Lektura każdego dzieła naukowego zawsze jest okazją do stawiania pytań co do możliwości udoskonalenia strony formalnej czy też usprawnienia toku myśli i argumentacji.

Pewnym brakiem, który dostrzega czytelnik tej pracy, są problemy z porządkiem w planie całości dysertacji. I tak rozdział 1, punkt 1 ma jako podpunkt – dział ‘a’, po którym jednak nie następuje żaden podpunkt ‘b’. Wskutek tego dział ‘a’ niczego nie oddziela i dlatego jest niepotrzebny. Ten sam problem pojawia się kilkakrotnie w kolejnych rozdziałach.

Dalej: punkt 3 tegoż rozdziału 1 ma podpunkt ‘c’ o tytule „miłość, wierność i uczciwość małżeńska”, aby w podpunkcie ‘b’ znowu wrócić do tytułu... „wierność i uczciwość małżeńska” (?). W rozdziale IV, punkcie 2 mamy z kolei punkt ‘b’, ale przed nim nie było punktu ‘a’. Wkradł się więc chaos, który istotnie obniża możliwość zrozumienia tekstu przez czytelnika. Dochodzą do tego poważne braki interpunkcyjne: oto przykład: „... turniej tenisa, golfa opera obstawianie gonitwy koni” (s. 66).

Praca zawiera Aneks (s. 211) z listą 26 laureatów nagrody Ciesielskiego (wraz z datami jej przyznania), ale nie zawiera żadnej pomocy dla zorientowania się w datach życia głównego bohatera pracy, Jerzego Ciesielskiego. Na s. 23 dowiadujemy się, kiedy i gdzie się urodził. Dowiadujemy się, że był inżynierem na Politechnice Krakowskiej (kiedy? po jakich studiach?), potem nagle wracamy do czasu, gdy miał 16 lat... (s. 24). O związkach formacyjnych z ks. Karolem Wojtyłą dowiadujemy się na s. 55, datę ślubu z Danutą poznajemy na s. 85, nieco dat z młodości otrzymujemy na s. 133. Na s. 135 zaskakuje nas informacja: „po maturze podjął studia na dwóch uczelniach” – nie wiemy jednak, o jakie uczelnie chodzi... Podobnie z zaskoczenia dowiadujemy się na s. 147, że J. Ciesielski „przebywał już w Sudanie...”, a wyjaśnienie tego faktu jest w zupełnie innym miejscu dysertacji.

Czytelnikowi bardzo brakuje też opisu jednego z podstawowych źródeł dysertacji:

notatek Jerzego Ciesielskiego. Gdzie są dostępne, jak obszerne, jakie lata obejmują, czy są gdzieś skatalogowane i zarchiwizowane? Mówimy przecież o jednym z podstawowych materiałów całej refleksji p. Ireneusza Skocznia.

4. Uwagi dotyczące metody teologicznej

1. Tytuł pracy sygnalizuje *"Ideę diakonii w duchowości małżeńskiej wynikającą z posoborowego nauczania Kościoła i realizowaną w życiu"*. Czy jednak idea diakonii w małżeństwie rzeczywiście wynika z nauczania Kościoła dopiero od 1965 roku? Czy nie wynika ona z nauczania apostołskiego wcześniejszego o ponad 1900 lat? (por. Ef 5, 21-33). Lepiej byłoby użyć sformułowań sugerujących tylko nowe sformułowanie w XX wieku starej skądinąd nauki chrześcijańskiej o małżeństwie. Najlepszym dowodem tego jest sama dysertacja p. Ireneusza Skocznia: przecież tytułowe „realizowanie” w życiu Jerzego Ciesielskiego miało miejsce w większości przed nadejściem czasów „posoborowych”.

Ze sformułowania tytułu mogłoby wynikać, że przy braku ciągłości wielkiej Tradycji (por. "nie bierzcie wzoru z tego świata..." Rz 12:1-2), Kościołem miałyby rządzić krótkotrwałe "tradycje" dopasowywane do ducha czasu, a może nawet mody, awansowane do rangi *kairosu*.

2. Nie zawsze jest też jasne, czemu ma służyć dany przypis: np. na s. 114 fragment liturgicznego obrzędu zawarcia sakramentu małżeństwa udokumentowany jest przypisem nr 249, który odsyła do zaskakującego źródła: „Centrum Modlitwy, Skrzynka Intencji, Biblia, Brewiarz Centrum Modlitwy, Skrzynka Intencji, Biblia, Brewiarz”. Z kolei przypis 32 na s. 28 zachęca nas do konsultacji dzieła „Biblia Pallotynem Księga Rodzaju 1,1-31, *Świat stworzony przez Boga*”. Trudno wyjaśnić tego typu zabiegi. Zdarza się też Autorowi cytowanie słów papieskich bez podania stosownych wyjaśnień w przypisie (np. s. 41).

5. Wniosek końcowy

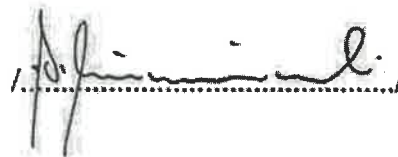
Po wymienieniu z recenzenckiego obowiązku uwag i pytań należy obecnie podkreślić walory recenzowanej pracy doktorskiej. Praca ta przecież istotnie przybliży czytelnikowi duchowość małżeńską w panoramie biblijnej, historycznej i teologicznej, ilustrując ją egzystencjalnym konkretem w postaci świadectwa Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego.

Cenne jest udokumentowane dojście do wniosków pracy, czyli wykazanie, że droga małżeńska jest oparta na prawdziwej i autentycznie chrześcijańskiej praktyce duchowej. Autor

wykazał, że małżeńska praktyka życiowa bazuje zawsze na poszukiwaniu Boga żywego objawiającego się w rodzinie, gdzie najistotniejsze jest postawienie na pierwszym miejscu Królestwa Bożego.

Rozprawa zrealizowała więc swój zamierzony cel, którym było „ukazanie małżeństwa i rodziny jako wspólnoty osób w Bożym planie stworzenia” zgodnie z postulatem: „główny akcent został położony na istotę małżeństwa jako wspólnoty osób ochrzczonych”. Ważne jest też ujawnienie negatywnych trendów kulturowo-duchowościowych, wobec których dla ludzi świeckich alternatywą jest propozycja życia duchowością małżeńską. Ten cel został poprawnie zrealizowany, droga dojścia do tego rezultatu została udokumentowana a jej logiczne etapy zostały przeprowadzone w sposób systematyczny. Realizacji celu Autora przysłużyła się w miarę dobrze przemyślana konstrukcja pracy oraz planowe wykorzystanie źródeł pozostających do dyspozycji p. Ireneusza Skocznia.

Wspomniane usterki niektórych części pracy oraz braki w staranności redakcyjnej pracy nie rzutują ostatecznie negatywnie na jej wartość. Dlatego praca Ireneusza Skocznia spełnia wymogi stawiane tego typu dysertacjom i może stanowić dobrą podstawę pod dalsze etapy przewodu doktorskiego.



bp prof. dr hab. Andrzej Siemieniowski
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

2 września 2023